

# AKTYWNY I WIARYGODNY UNIwersytet WROCLAWSKI W XXI WIEKU

Pytanie: Jak zamierza się wspierać koła naukowe, projekty wewnętrzne dla młodych naukowców i inne sprawy frapujące młodych ludzi?

Świetne pytanie! Zaczniemy od tego, że Rektor rzeczywiście powinien wspierać aktywność studencką, stwarzać dla niej ramy i udzielać swoich kontaktów i autorytetu, by studenci mogli odnaleźć swoje miejsce w przestrzeni Uniwersytetu i w jego otoczeniu. Wspierać, ale nie ingerować w nią nadmiernie. Bardzo bym bowiem chciał ożywić oddolny, autentyczny ruch studencki, ten samorządowy i ten naukowy. Oba są zresztą blisko ze sobą powiązane. I to od samych zainteresowanych powinny wyjść konkretne inicjatywy, w których potrzebują wsparcia. Im bardziej działania pochodzą od tych, którzy je tworzą i się z nimi utożsamiają, tym większa szansa, że będą swoją aktywność traktować jako inwestycję, samorealizację. Natomiast z pewnością naszym studentom i doktorantom brakuje rzeczy najprostszych – przestrzeni dla aktywnego życia studenckiego.

Jako kandydat obiecuję rozwiązać ciągnący się latami problem – stworzyć **Centrum Aktywności Studenckiej**. Miejsce otwarte do prowadzenia dyskusji, działań w ramach kół studenckich i zwykłych spotkań naszych młodszych koleżanek i kolegów. Spotkań nie tylko w grupie studentów, ale też zainteresowanych osób spoza Uczelni. Niewątpliwie trzeba ożywić współpracę studentów z Radą Uniwersytetu, bo nasze relacje z otoczeniem powinny przekładać się na polepszenie perspektyw studentów. Trzeba też myśleć o fachowym wsparciu przez administrację procesu aplikacji Samorządu i kół studenckich o granty miejskie, regionalne i krajowe. To szkoła życia dla każdego badacza i działacza społecznego – ale trzeba się mieć od kogo uczyć! Trzeba uzyskać na początku wsparcia naszej administracji! Wreszcie, trzeba działać na rzecz polepszenia współpracy absolwenci – studenci. Ci pierwsi są prawdziwą skarbnicą wiedzy o świecie czekającym studentów. Ale mogą być też wsparciem dla nich w pierwszych krokach poza Uniwersytetem.

No i na koniec – potrzebny jest do tego kompetentny, aktywny i niebojący się działań prorektor. Który razem ze studentami będzie chciał zmienić ten nasz uniwersytecki świat.